

ŚWIETAC

Biełaruskaja štotydniowaja hazeta.

Adrys rädakcii:

Piŭtrahrad, Kabineckaja wul. № 4, 18.

№ 5

3—XII

1916 hodu.

Pà asobku
nomir
10 kopiejak.

Jz pirasyłkaj:
Na 12 miesicaŭ
3 rubli
Na 6 miesicaŭ
1 rub. **50** k.

Słowa praŭdy

ab mowie i doli Biełaruskaj,

Na pamiatku Biełaruskaj Moładzi.

A Ziaziula.

II.

Kniaź Jagiełła z Jadwihaj
Ażaniusia i lihaj
Hetaj kniaźaha rodu
Zwiaź nakinuŭ narodu —
Što trywaŭ nizaleźna.
Polšč z Litwoju sumieźna
Pad Jagiełły zahadam
Zjadziniłasia Ŭradam.
Woś Litwa choć i mieła
Swajho kniazia — maleła
Tut adnak jaje űlada.
I užo rada — nirada,
Choć taho j ni žadała.
Wolny byt swoj hublała.
Alé űščiaź Jagiellony
Ad Litwy — sud, zakony
Adabrać ni pašmieli;

My pa daŭnamu mieli
 Swoj Statut, i ũ sudowaj
 Sprawie našaju mowaj
 Natawalisia fakty,
 I pisalisia akty;
 Karali, pa ũstanowie,
 Ŭ toj Źa ũradawaj mowie
 Wydawali ukazy
 Da Litwy, kab abrazy
 Ni zrabieć joj i škody.
 Douha z hetaj swabody
 Kraj naš ciešyŭsia miła.
 AŹ nikčemnaja siła
 Palityčnaha prawa
 Adniali ũladańnie.
 Našaj mowy pryhoŹaj.
 Dopust byŭ woli BoŹaj...
 Mowa rodnaja Polšy
 Zaharnuła ũpłyŭ bolšy.
 Woškniazi dy bajary
 WaŹnaj Polščy ũ achwiary
 Skłali rodnuju mowu,
 Ŭziaŭšy polskuju, — nowu,
 A staraja u wioski
 Wyšla roniučy šlozki,
 Ŭ sialan astałasja
 Na daŭniejšaj prykrasia.
 Ich tady prastakami
 Stali zwać, muzykami;
 Dy i mowa ich klićkaj
 Zwiecca: proŹtaj, muzyckaj.
 Jana u chacia tykielä,
 PańščynaŹ u Kašcielä.
 Wošk pa hetym manieru
 Narod staŭ swaju wieru
 Polskaj zwać, siabieŹ—polskim;
 A ab rodnym, ab swojskim
 Biełaruskim — zabyŭsia.
 Biednym, prostym zrabieŭsia...
 ŠlachtaŹ sejmikawała
 Z ćwiordym sercam—jak skała,
 Sny šniućy ab karonie,
 Ab załočanym tronie.
 Jej było ni ũ paminie,
 Ab šłapym sielaninie.
 Tak ciahnuŭ swaju lamku,
 Zemstu kryjućy ũ ciamku,
 Sielanin nibaraka;
 Prytwarau waŭkałaka,
 I błaħuju klaŭ dolu,
 Zuby ściaŭšy ad bolu...

(Dalej budziä).

Treba razsialicca na zašćienki.

Mnie dawodziłasja znać dziŭnych ludziej: adny twierdzili, Źto najłepi Źyć na asabniakoch, a druhija twierdzili. Źto najłepi Źyć u wioskach.

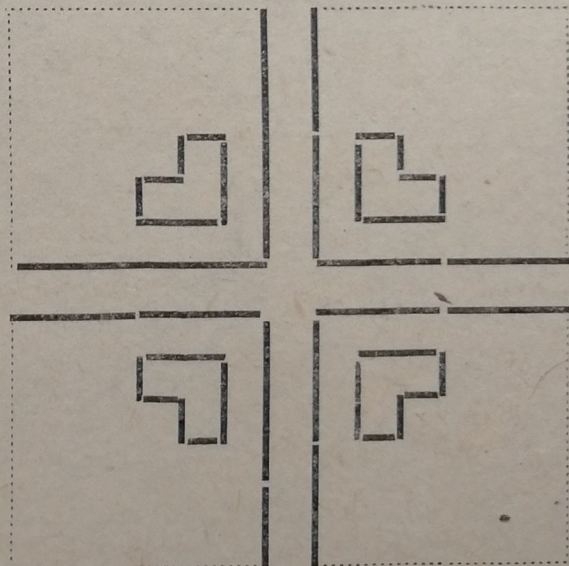
Pieršyja ni nudzilisia na asabniakoch, a haspadaryć Źmat łepi na asabniaku, ćymsia na Źnuroch wiaskowych, — zatoja i chwalili Źyćcio na asabniakoch.

Druhija tak prywykli blizka susiedawać z ludźmi, Źto na asabniaku Źyć — dyk sa strachu i z nudy Źyćcio zahubilub. WotaŹ zatoja chwaluć Źyćcio wiaskowaja.

A pryšłosia mnie raz takuju zahadku dać ludziam: ci dobra byłob kab tak blizka z ludźmi susiedawać i kab mieć sabie swaju ziamlu pad bokam, kala chaty, i ũ adnym kusku?

Mnie adkazali: peŭnaŹ tak najłepi byłob i Źyć i haspadaryć, ali jakŹa tak moŹna takija dahodnašci razam dŹwie mieć?

Ja i kaŹu: oš jak. Treba razsialicca ni na asabniaki, kab nia Źyć na adzinociä, ali treba wioskam razsialicca na zašćienki — kab blizka susiedawać iz ludźmi. Dla nahladu woŹmim dzieš miejsca na poli kala kryŹawych daroh. U takim miejscu budzić ća-



tyry kuty; u kaŹdym kucie moŹna zabudawacca. Źnaćycca — ćatyry

sialiby praz kryżawyja darohi. Wot i nima adzinoty, wot i jość blizkaja susiedztwa. A kab ad pażaru bizaćniej było dyk treba wodal ad darohi budawacca, zasadziüşy ad wulicy da budynkaŭ harodčyk wiśniakom ci insym drowam. Dahodna i ad pażaru biazpiečna!

— A jakža z polam—pytajuć — kali čatyry haspadary na zaścienku dyk šnurami pola?

— Nie, kažu. A oś jak z polam wychodzić. Z čatyroch klinoŭ wyjdzic asobnyja čatyry sialiby na čatyry haspadarki. Admieryüşy každamu pa piaćsot šahoŭ z každaha boku kuta wyjdzic každamu pa 11 ci 12 dzišiacin ziamli u adnym kawałku, u adnym miejscu. Ikras dość jak dla haspadarki, bo ciapier najbołš haspadaruć na traćciniä, na čwiortca wałoki, — značycca — na 7 i na 5 dzisiacinach usiaho.

— A jakža z wyhanam, jak z pašaj pytajuć mianie?

— A oś jak kažu. Kali żywiołu pahulać — dyk zamiest wyhanu puskac treba na papar, a paścić żywiołu treba u chlewia — i ni dziwicisia hetamu. Majučy pad bokam kala chaty u adnym miejscu ziamlu nia treba šmat pola pad paparam hłumić, a treba čymniebudź zasiwać: kaniušynaj, ašsom, łubinam. Karowia na dzień jeści dość płast trawy. A stolki nakasić kaniušyny, ašša ci trawy — štodzień natoja 15 minut času znajdzicca. Wot wam ipaša dy jakaja! Z takoj pašy peŭna mleka budzić, bo karowy nia zmorucca pa pustaszy moch iz trawoj spażywajućy, smačna padjaduć na miejscu stojućy, i na pastucha tracicca nia treba.

Takšto usim čto pošla wajny adbudowywacca budzić — usim radžu ni sialicca wioskami a tolki zaścienkami.

Moža čtoś zakłapocicca — jakža tady na zaścienki razbiwacca kali na poli ni znajdzicca kryżawych daroh? Dyk tady udajcisia da pieršaha lepšaha wučycila i toj wam pakažyć jak

heta lohka usiudy pa poli parabić kryżawyja darohi.

Ahranom D. D.

Natta pilnaja sprawa.

Ja usio ab cagielniach. Moža čtoś padumać: što heta možna rabić ciapier u cagielniach? Ludziej da raboty ni nabiaressia, a kab i udałosia zrabić skolki ceħły dyk dzie jaje padzieniš? Ciapier nima kamu i budawacca.

Ab heta budžim hawaryć tady kali užo buduć cagielni, a pakulšto — nawošta hawaryć: što budžim rabić z jabłykami ni zasadziüşy sadu? Pakul jabłyki wyrastuć dyk i ŭ haławie rozum padraścić i znajdzicca kudy padzieć ci što zrabić iz jabłykami.

Taksama iz ceħłaj: pakul naładzicca cagielnia dyk nia budzić moža užo i biady — kudy dziwać ceħłu. Da taho času możyć wyjści — što dawaj tojki ceħłu što najboli.

Dźla tahož ciapier nalihaju na toja — kab užo rychtawacca zakładać cagielni, bo ich załažyć ni tak skora udasca.

Treba pierš zhawarycca — čto skolki daść hrošy da składcyny; tady treba padpisać uhawor miž saboj, tady treba dzie kupić patrebnyja mašyny i strumenty; tady nahledzić treba kala čuhunki blizka miejsca, dzie šmat byłob hliny dla cagielni; kupić toja miejsca i zawadzić patrebnuju tam budyninu.

Na usio heta šmat treba času — moža z paŭhodu, a moža i boli. Da taho času moža i pa wajnie budzić, dyk i ceħła zarazža patrebna budzić. Wotaž sam čas ciapier padumać ab cagielniach. Ali ni tak dumać — jak paety dumajuć: paciešycca z pieknych dumak samamu dy na pakaz druhim wystawić.

Ja kažu ni dźla taho kab tolki paciešycca hetaj dumkaj, ali — kab słowa u dzieła apynułasja! Ja sam

pieršy biarusia należyć da składcyni i choć ni maju hrošy swaich dyk maju u kaho pazyčyc 100 r. i daju na pieršuju Biełaruskuju składkowuju wialikuju cagielniu.

Usich chto da składcyni należyć uzachwocicca prašu adazwacca pišmom u rädakciju „Świetača“.

S. Hryškiewič.

Z darohi.

(da № 4).

Wiarstoŭ da sotni ad Wiciabsku na pałudzień, na kryżawych darohach Piŭtrahrad — Złobinskaj čuhunki i Maskoŭska — Brestkaj staić pawiatowu horad Orša.

Jak cikawaja historyja hetaha horadu, tak nia cikawy sam horad. Jość adna wulica padobnaja da praŭdziwych haradzkiich wulic, a inšyja — tak jak wiaskowyja. Najparadniejšaja miejsca na hetych wulicach heta — brukawany siarodak ich.

Akolica horadu Oršy miłaja dla woka. Dniepr pracikaja praz Oršu, mają štości swaho biełaruskaha prastoru; siadzieŭby na jaho bierahach dy lubawaŭsiab.

Na druhi dzień pa pryjeździa u Oršu z tawaryšami padnialisia my prociŭ wady jakija sa try wiarsty. Abapał raki pašli lasy; pachiliušy wiarchi uhladalisia drewy u wadu. Hałasny ptuśak — šcebiot i swist razlahalisia. My natużyušy siły dajechali da mety, adpačyli, naciešylisia lesam. Paźniej — Dniepr chapiušy našu łodku panios nas z wadoju. Zabyćca ni mahu hetych minutaŭ!

Pahladzieušy na Oršu — widać što daŭno jano staić. Cikawiŭsia ja dziejami jaje, pytaŭ ab joj. Woś što mnie skazali.

Każuć, što Oršu musić załażyli Scyty, katoryja tutaka żyli. U wieku XI panawali tutaka kniazi połackija, a pa ich — minskija. Paźniej pirajšła Orša da Maskwy, ad Maskwy adbiła jaje Litwa. Za ŭwieś heny čas

była Orša horadam umacawanym nawokał hłybokimi rawami dy walam, astatkaŭ katorych ciapier zusim mała.

Pad Litwoju Orša razrasłasia u wialiki horad. Handal natta pašoŭ, razwiłasia kultura, dy kultura biełaruskaja.

Orša tak jak i Wiciabsk — mają slady razwićcia tut katalictwa; piac kaściołaŭ piraroblana na cerkwy, dy jašče astałosia dla katalikoŭ, katorych ciapier ni šmat, bo ŭsiaho tysiać try.

Ludziej, adannych sprawam biełaruskim ja ni paznaŭ. Paznaŭ tolki adnaho, katory chacieŭby, kab jak kolečy biełarusy cywilizawalisia, kab stalisia šwiatlejšymi ludźmi. Jon hatou byuŭby šyryć pamiż im i knižki, hazety biełaruskija, dy pałažeńnia jaho ni pazwalać nijak zaniacca takuju rabotaju. I da siońnia tam — jak daŭniej u narodnaj pracy.

L. Małyšewič.

S w a t y.

I.

- Wiedaiš-što, Mańka?
- Jak skażyš — budu wiedać.
- Dykža słuchaj... Štoż ty maŭčyš?
- Maŭču, bo ty kazaŭ mnie słuchać.
- Nu dyk słuchaj... Cuiš, nie?
- A ty užo mianie nudziš.
- A ty słuchaj.
- Kab ja nia słuchała tyb mnie tady mohby skazać: słuchajža. A nawošta ty mnie ciapier trojcy każyš: słuchaj — dyk nia wiedaju.
- Bo i ja nia wiedaju — ci ty słuchaš ci nie.
- Słuchała, ali ničoha nia čuła.
- Nu dyk słuchaj.
- Ja wuśy ni zatykaju; chočyś — każy, a nia chočyś — ni każy.
- Zachaču — skažu, a ni zachaču — ni skažu, heta reč wiadomaja. Wotaż budu chacieć kali ty budziš słuchać. Słuchajža... Ty usio

maučyś? Nia wiedaiś što treba rabić kali tabie każycca: słuchaj? Dykža wiedaj, — treba adkazać: słuchaju. Heta tabie usio. Što zarabiła toja-j maiś... Skažu lepi Juzi.

II.

— Juzia! Maju achotu niešta tabie skazać.

— Każy.

— Nu dyk słuchaj.

— Słuchaju.

— Wo, heta dyk wuçonajä stwarenniä.

— Stwarenniä... Prykusi trošku jazyk.

— Twaimi zubkami? Dobra,—na. Wot cmoknusia!

— Kab ty ni dačykaû!

— Ja čykać ni majusia; chočyś—dyk dobra, a nie—dyk lepšyja huby znajdu.

— Sapliwyja moža.

— Aby sałodkija.

— Chibaž hnojäm padmażyś.

— A tak, — pčaliny.

— Hetki dyk i złasawać možna.

— Na, pałasawaj; huby jašče ni abciraû, a tolkišto jeû miod iz cukram.

— Ni dahaworyśsia, — da twaich up ni dakranusia.

— Dobraja budziś žonka, bo imyja — dyk i što plaščuć kułakami užom pad nos...

— Każy lepi pra što mieû ty hotu skazać.

— Dwojčy tabie skazaû.

— Dwojčy tabie atkazała.

— Nu dyk i kwita; u swaty miane bolš ty ni spadzijsia.

— Čamu tak — bolš? Ni razu ty ni sprabawaû da mianie u swaty udawacca.

— Ni razu?.. Nu, raz to sprabuju, ali bolš dyk nie.

— Bolš i nia treba budzić, my za raz končym.

— Ach, tak?! Dyk jašče lepi — zarazža! Praûda? Ja užo swatajusia. Bo štož adkladywać ščaćiä nadalej. Zhoda?

— Zhoda!

— Prysiahni! Daj pičatku!

— Adnu?..

* * *

*

Cmok, cmok, cmok...

Cimoch Kraučonak.

Dumki da hramatyki.

5.

Światlejšyja z pamiž biełarusou šmat wieku swajho maładoha zbywali na nawukach; wiedama — wučylisia ni pa biełarusku, dyk natta nawykali da toj haworki, na jakoj nawuku dastawali. Takšto i dumać prywykli najčašćiej tymi sławami, jakija praz nawuku dalisia im u pamić. Za biełaruskaj knižkaj moža i hnalisiab, ali jak ich nielha było skul mieć, dyk adbiwalisia jany i ad żywoj biełaruskaj hufarki. Oś jak znajšlisia demokraty, pryjacili prastakoû, — dyk ni susim im lohka dawacca stała praca — naładzić piśmianstwo pa biełarusku, bo ich wucha bolš nawykła da wyhaworu rasiej-skaha i polskaha, takšto ich biełaruskaja hutarka šmat nawarotu mieła da čužych haworak. Na ščot adnal-kowaha sposabu pisańnia pa biełarusku ni było jašče dahetul zhody praz toja, što adny trymajucca sposabu padobnaha—jaki u rasiejskim i u polskim piśmie jość, a druhija trymajucca bolš fonetyčnaha sposabu pisańnia. Da staronnikaû takoha—fonetyčnaha—sposabu piśma naležu i ja. I jak dziulusia z takich biełarusou, što adbiwajucca ad biełaruskaj haworki — niby jak ad „prostaj“, tak dziulusia z takich biełarusou, katoryja krywiucca na fonetyčny sposab pisańnia pa biełarusku — jak na „prosty“, ni — hramatyčny! što tak napisaûšaha ni paznać ci jon dobra hramatny! Jość z pamiž światlejšych biełarusou takija, što zručniej pišuć pa biełarusku čymsia haworuć, bo żyli jany na Biełarusi tolki hościučy u radni padčas wakacij, a ja — pra-

żyuŝy 19 hadoŭ biaz wyjazdu na Biełarusi — chibaž mahu znać pa biełarusku i hawaryć dobra! Heta mnie dajeć prawa pisać swaje dumki da hramatyki. Mnie časami kazali, što tolki u majej parafii moža tak haworuć, a u inšych — inakš. Peŭnaž, jość časami raznica u haworca i miż blizkimi parafijanami.

Ali jak ja hlaniu u „Отвѣты на программу... Е. Карскаго“ i u „Бѣлорусскій Сборникъ Е. Романова“, — dyk jaŝce bolš prakanaŭsia, što tak jak u Wialejskim pawiecia, dyk tak sama haworuć u Świncianskim, u Nowaaleksandraŭskim, u Iłuckim, u Dzisienskim, u Lepalskim, u Mściŭstauskim i blizka u wusiej Mahiloŭŝčyniä adnalkowa.

Dalej, staŭ ja dapytywać ŝmat kaho z biełaruskich piŝmeŭnikaŭ — čamu z ich katory piŝyć padabniej da sposabu pisaŭnia rasiejskich i polskich słoŭ, i ci taksama jon i haworyć? Dyk atkaz najčastej byŭ taki: hramatyki biełaruskaj nima, a inaż chiba (!) budzić padobnaj da hramatyki rasiejskaj ci polskaj — dyk tak i piŝu — kazali mnie, — bo tak jaŝce piŝuć užo i druhija jak widać z ni-katorych kniżak.

Ja tady pytaŭsia—ci dobra byłob wiedać jak sapraŭdy hawaryli hadoŭ tamu 400 biełaraskija piŝmeŭniki — ci taksama jak my ciapier, ci tak jak widzim napisanym u „Statuciä Litoŭskim“?

— Wiedać nielha ciaper.

— Wotaž treba tak pisać — jak i haworym, kab poŝla nas patomki wiedali jak my hawaryli. A sumyŝla rabić nawarot — kab biełaruskaja piŝmo padobnym było da rasiejskaha ci da polskaha, — dyk heta tolki na ŝkodu nam budzić, bo ŝmat takich užo jość, što pačuŭŝy padobnyja słowy da rasiejskich ci da polskich, kažuć, što biełaruskaja haworka heta miŝanina słoŭ rasiejskich i polskich.

Dyk pisać treba pa biełarusku kanieŝna tak — jak budzić najbolš padobna da żywoj haworki i aŝcira-hacca u pisaŭniu nawarot rabić da

rasiejskaj ci da polskaj hramatyki, bo dla biełaruskaha piŝma hramatyka ułożycca z časam swaja, dapasawana ja da żywoj haworki, — što jość ideałam filologaŭ.

Akćub.

Hasudarskaja Duma.

2—XII. Najbolš cikawaj była mowa ministra spraŭ zahraničnych — Pakroŭskaha — ab niemieckim suleŭniu zhody. Ministr wykazaŭ nia ŝcyraŝć niemcaŭ, katoryja choćuć tolki u wačach swaich i druhich narodaŭ skinuć z siabie winu hetaj wajny, widziučy swaju unutraniuju słabaŝć, bajacca — kab ni padupaŭ narod i wojska na duchu, i kab z časam ni pryŝlosia paddawacca i pazbywacca z musu taho, što zabrali ad praciŭnikaŭ swaich. Dy kalib udałosia atumanić wočy swaim praciŭnikam — pasułami zhody — skarystajuć z hetaj zhody, kab pryhatawacca da nowaj wajny. Ministr skazaŭ ad imieŭnia usich ministraŭ, što Rasieja nia budzić hawaryć ab zhodzie, pakul razam z siabrami swaimi nia zmożyć saŭsiom niemieckaj siły — i hetym pakul ni pałożyć fundamentu da doŭhaj i trywałaj zhody. Usia H. Duma zhadziłasia z ministram.

Pra wajnu.

Na našym froncie ciapier cicha, ale zatoja francuski front u hetym tydni nas pacieŝyŭ. Francuzy dobra pryŝykawaŭŝysia udaryli na niemcaŭ kala Werdenu i za adzin dzieŭ razbili 5 niemieckich dywizijaŭ i adapchnuli ich na niekolki wiorst, zaharnuŭŝy da niawoli kala 11.000 niemcaŭ i adabraŭŝy ad ich 80 harmat.

U Rumynii niemcaŭ zatrymać pakulŝto niudajecca i biednyja rumyny, katorym astałasia moža tolki trećcija čaŝć ich hasudarstwa; bjućysia z

niemcami i u Walachii i u Dabrudży adchodziuc dalej.

Na mory niemieckija padwodnyja łodki topiuc karabli swaich praciūnikaū i karabli druhich hasudarstwaū, katoryja prywoziuc tawary da Anglii abo da Francii. Nima takoha tydnia kab adzin, dwa, abo i bolš karablaū nia pajšło na dno.

A. M.

Niemcy prosiuc zhody.

Cikawy byū dzień 29 listapada, cikawy niatolki dla niemcaū, ale i dla nas i dla celaha świetū. Niemiecki kancler (hłaūny ministar) 29 listapada prasiū pasłaū amerykanskaha, hispanskaha i šwajcarskaha kab jany pieradali Rassiei, Anglii, Francii i Italii prošbu raspačač pierahawory ab zhodzi. Pasłali niemcy i da Papieža da Rymu prošbu, kab i jon pamahaū u hetaj sprawie, kab ūsiak starausia dawiašci da spakoju. U swajoj prošbia niemcy kažuć, jak natta heta wajna škodnaja dla ūsich i što treba jaje jaknajchutcej skončyc. Chwalucca niemcy, što ich wojska usiudy brała wierch nad praciūnikami; kažuć, što i dalej taksama chrabra budú bicca jak i dahetul. Tak haworuć niemcy. Ale ci jany šcyra choćuc spakoju, ci choćuc tolki apraūdać siabie pierad celym świetam i zwalić winu za wajnu na swajho praciūnika — trudna skazać. Pa praūdzi skazaūšy, to ciapier niemcam ni natta dobra. Wojska ich z kaźnym dniom umienšywaicca i nima čym jaho dapoūnić, bo užo i ludziej im brakuić. Nidastajeć im usiakich pryposaū, nawat brakuić chleba i kartofli, bo ni uradzili u hetym hađu. Widziučy usio heta, niemcy peūna i pryjšli da prakanańnia, što jany nia wytrywajuć daūżej, što treba wajnu skončyc, bo jana moža pawiarnucca na ich nikaryšć. Ot jany i starajucca začač pierahawory

ciapier, bo ciapier trymajuć u swaich rukach mnoha ziamli, katoruju zaharuli ad Rassiei i jaje sajuźnikaū. Ciapier jany mahlib wystupić na pierahaworach jak pabiedziciali i mahlib jašče spadziwacca z hetaha miejkaj karyšci dla siabie. Heta i jošć hłaūnaja, jak zdajecca, pryčyna niemieckaha pačynu.

A. M.

6. XII. 1916 h.

Z Minščyny.

Sumna wielmi čas prachodzić pahladzieūšy na našych haspadyniak — jak jany ciapier nikatoryja haspadaruć, jak zwodziuc swaje dastatki na stroi i mody. Pazabywalisia jany na heta—što ich bački, muży i braty praliwajuć kroū swaju na wajnie, mo šmat chto żyćcio tam pałožyc, — a našy haspadyńki u domu dumajuć pra roskaš! Ci ni rozumiejuć moža što ichnija bački, muży i braty u chałodnaj ziamli dy u mokraj čas prawodziuc, — nichajby zastawili jany sabranuju wialikim trudom kapiejku na dalejšy čas; woš kalib Boh pazwoliū wiarnucca haspadarom — to byłab kapiejka na palapšeńnia haspadarki. Ni pra stroi ciapier dumac i ni wiečaryny zawadzić u hety ciazki čas.

Pasłuchajcia majej rady matki, žonki i siastrycy — astaūcia hetu duratu da strojaū nipatrebnych, treba dbać kab čystaj była adzieža i bializna, a ubiracca lepi skromna.

Janka M.

Usiaho patrochu.

Narodnaja mudrašć.

1.

Biraży siena ad Mikoły da Mikoły — Niūbašsia tady zimy nikoli.

2.

Barbara naćy urwała.

Żarty.

1.

Nalićy sorak łysych
Dyk maroz uściśyś.

2.

Hora było waša
Szto pirapreūšy była kaša,
Ciapierby izjeū i takoj —
Dy nima nijakoj.

Zahadka.

Pryšoū syn sa školy i każyćc da
baćki:

— Kali jość dwa dzisiatki dyk
skolki heta budzić?

— 20.

— A kali napisać 10, a niżej —
kryżyk i jašće 10, dyk skolki razam
budzić?

Razhadki.

Da № 4: $1+3+9+27=40$.

Rädaktar-wydawiec Adw. Budźka.

**Biętaruskaja****Štotydniowaja hazeta**

wychodzić u Piťrahradzi (Kacia-
rynski kan. № 72, kw. 23).

„Дзянніца“

Kaštuić na hod 3 r.

Padpisacca možna usiahdy na
usiaki čas.

Drukuicca cikawaja reć:

„Бацькава воля“

roman Ciški Hartnaha.



Dni i tydni	Miesiä- cy	Kastryčnik					Listapad					Śniežän					Studziñ				
		2	9	16	23	30	—	6	13	20	27	—	4	11	18	25	1	8	15	22	29
Niadziela		2	9	16	23	30	—	6	13	20	27	—	4	11	18	25	1	8	15	22	29
Paniadzielak		3	10	17	24	31	—	7	14	21	28	—	5	12	19	26	2	9	16	23	30
Autorak		4	11	18	25	—	1	8	15	22	29	—	6	13	20	27	3	10	17	24	31
Širada		5	12	19	26	—	2	9	16	23	30	—	7	14	21	28	4	11	18	25	—
Čećwir		6	13	20	27	—	3	10	17	24	—	1	8	15	22	29	5	12	19	26	—
Piatnica		7	14	21	28	—	4	11	18	25	—	2	9	16	23	30	6	13	20	27	—
Subota		8	15	22	29	—	5	12	19	26	—	3	10	17	24	31	7	14	21	28	—